



TERAŹNIEJSZA PRAWDA

i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

„A gdy [Baranek] otworzył siódmą pieczęć ... ” „Aleście przystąpili do góry Syon i do miasta Boga żywego, do Jeruzalemu Niebieskiego (...) Patrzajcie, abyście nie gardzili Tym, Który mówi (...): Jeszcze ja raz poruszę nie tylko ziemią, ale i niebem (...) Przeważając Królestwo nie chwiejące się, miejmy łaskę, przez którą służymy przyjemnie Bogu z bojaźnią i uczciwością. ” „ ... Chrystus przyszedłszy Najwyższy Kapłan (...) Przez większy i doskonalszy przybytek, (...) Znalazłszy wieczne odkupienie. ” — Obj. 8:1; Żyd. 12:22, 25, 26, 28; 9:11,12

TERAŹNIEJSZA PRAWDA

i
Zwiastun Chrystusowej Epifanii

PL ISSN 0239-4480

DWUMIESIĘCZNIK wydawany przez ŚWIECKI RUCH MISYJNY „EPIFANIA” w Nowym Dworze Mazowieckim. Redaktor: Bernard Hedman, CHESTER SPRINGS, Pa. 19425, USA. Redaktor odpowiedzialny w Polsce: Piotr Woźnicki, ul. Zdobywców Kosmosu 17, 05-100 Nowy Dwór Maz.

PRZEŚLADOWANIE KRYSTALIZATOREM CHARAKTERU

„Ale wszyscy, którzy chcą pobożnie żyć w Chrystusie Jezusie, prześladowani będą”
— 2 Tym. 3:12

PRZEŚLADOWANIE jest słowem, które przede wszystkim oznacza wyrządzanie szkody jako kary za obstawanie przy jakiejś opinii czy sposobie postępowania, które nie może być właściwie uznane za przestępstwo, takie jak wyznanie religijne lub sposób odbierania nabożeństwa. Jednak nie wszyscy, którzy byli prześladowani, zostali powieszani, ukrzyżowani czy spaleni na stosie. Niektórzy byli prześladowani przez osadzenie w więzieniu, innych prześladowano jadowitymi słowami, które Pismo Święte porównuje do strzał wystrzeliwanych przez złoników Ps.64: 3-5). Chociaż wraz z postępem cywilizacyjnym rzeczy te uległy znacznej zmianie, niemniej jednak oświadczenie naszego wersetu wciąż jest prawdziwe. Adwentyści, baptyści, metodyści, prezbiterianie i inni kolejno byli prześladowani za swe przekonania religijne. Prześladowania te przybierały różne formy: niekiedy są publicznym biczowaniem, niekiedy uwięzieniem itp.

Obecnie żyjemy w dniu, kiedy rażące, okrutne prześladowanie nie jest tak popularne jak w dawniejszych czasach. Dzisiaj odczucia opinii publicznej są zbyt wzniosłe, by ktokolwiek próbował takich prześladowań, jakie praktykował Neron: rzucanie lwom i innym dzikim bestiom tych, którzy narazili się jego złej woli. One także nie pozwolą na stracenie tych, którzy różnią się interpretacją Pisma Świę-

tego od popularnych wyznań, lub mają odmienne zdanie na temat różnych myśli czy praktyk. A jednak prześladowania nadal są stosowane w różnych bardziej wyrafinowanych formach. Popularny jest rodzaj społecznego bojkotu. Ludzie odrzucają ze swego grona tych, którzy myślą inaczej w sprawach religijnych, i nie chcą mieć z nimi nic wspólnego. Wyrzekają się takich jako

złych i z lekceważeniem mówią nawet o ich najlepszych wysiłkach życia jako konsekwentnych chrześcijan.

W naszym wersecie Apostoł oznajmia, że jakiś rodzaj prześladowania będzie towarzyszył każdemu pragnącemu wieść pobożne życie. Wyjaśnia, że krzywda może spotkać bezpośrednio jakąś osobę lub pośrednio przez związek z tymi, którzy są prześladowani (Żyd. 10:32-34). Wykazuje on tutaj, że ci, którzy stają się towarzyszami prześladowanych dla sprawy sprawiedliwości, sami także doznają prześladowań. Inne wersety wskazują na tę samą myśl: „Jeśli jeden członek cierpi, cierpią z nim wszystkie członki” (1 Kor. 12:26). Każda

krzywda wyrządzona jednemu wpłynie na wszystkich, którzy są w tej samej grupie i to nie tylko przez wzbudzenie ich współczucia i umysłowego bólu, lecz także przez ich związek z tak traktowaną grupą i uczestniczenie w znieważaniu, jakiemu są poddawani.

„UMIĘJĘTNI I UTWIERDZENI W TERAŹNIEJSZEJ PRAWDZIE” 2 Piotra 1: 12		
Rok LXXXI	Maj – Czerwiec, 1999	Nr 3
(A.D. 1999 – A.M. 6127)		
SPIS TREŚCI		
Prześladowanie krystalizatorem charakteru ..	34	
Dlaczego prześladowania są dozwolone	36	
„Stójcie”	37	
Chrzest Jana w kontraście do chrztu chrześcijańskiego	37	
Chrzest Jana nie dla Pogan	39	
Śmierć i zmartwychwstanie naszego Pana	40	
Chrystus wydany za nasze grzechy	41	
Skorowidz wersetów biblijnych	44	
Program konwencji letnich w 1999 r.	46	
„OCZEKUJĄC ONEJ BŁOGOSŁAWIONEJ NADZIEI I OBJAWIENIA CHWAŁY WIELKIEGO BOGA I ZBAWICIELA NASZEGO JEZUSA CHRYSZTUSA” – Tytus 2:13		

Przekonawszy się co obejmuje prześladowanie i wiedząc, że wszyscy, którzy chcą się podobać Bogu, muszą w jakimś stopniu je znosić, pamiętamy o słowach św. Jana: „Nie dziwujcie się, bracia moi, jeśli was świat nienawidzi” oraz zapewnieniu Mistrza wobec Jego uczniów: „I będziecie w nienawiści u wszystkich dla imienia mego” (1 Jana 3:13; Mat. 10:22). Każdy należący do świata w zasadzie jest w opozycji do ludu Pańskiego — każdy kogo można by zaliczyć do świata, każdy kto może coś znaczyć, każdy którego opinia jest ceniona przez świat, każdy kto jest uważany za zacnego w oczach tego świata.

Życ pobożnie znaczy żyć w sposób, jaki Bóg mógłby pochwalić, żyć w opozycji do grzechu i w harmonii ze sprawiedliwością usiłując czynić to, co prawe, to co zgodne z Boskim Prawem — praktykując Złotą Regułę, czyniąc bliźniemu to, co chcielibyśmy, aby było nam uczynione. W świecie istnieją dwie grupy: jedna pod sztandarem szatana druga pod sztandarem Boga. Pierwsza jest klasą ciemności, grzechu, na którą ma wpływ księżę ciemności. Druga klasa służy dobru. Każdy kto chodzi w świetle Słowa Bożego przekona się, że ciemność sprzeciwia się światłości. Jednak my, którzy znajdujemy się pod Pańskim sztandarem, mamy chodzić w światłości. Nasz Pan napomina nas, abyśmy pozwalali naszemu światłu świecić przed ludźmi, by widząc nasze dobre uczynki, mogli wielbić naszego Ojca w niebie. Innymi słowy, powinniśmy pokazywać światu co znaczy pobożne życie.

Pod pewnymi względami świat osiągnął bardzo dobry poziom. Prawa cywilizowanego świata są sprawiedliwe. Cieszymy się, że żyjemy w czasach, kiedy prawa są tak sprawiedliwe; radujemy się z tych szczególnych łask, które należą jak wierzymy, do naszych dni bardziej niż jakiegokolwiek wcześniejszego dnia. Jednocześnie wielu podejmuje starania unikania ducha Boskiego Prawa. Z powodu samolubstwa, jakie panuje na świecie, istnieje skłonność do wykorzystywania bliźniego, oszukiwania go, brania od niego więcej niż się należy i dawania mu mniej niż wymaga tego sprawiedliwość. Tak więc ktokolwiek opowiada się za tym, co prawe, w zasadzie popadnie w konflikt z większością. Jeśli ściśle trzyma się zasad, tym więcej będzie przeciwko niemu, oceniać go będą jako małego, trudnego do współżycia itp. Ci, którzy należą do ciemności nienawidzą tych, którzy należą do światłości. W obecności pobożnych świat doznaje uczucia potępienia. W obecności takich osób nigdy nie czują się swobodnie. Nie jest tak dlatego, że ci pobożni wyrządzają im jakąkolwiek krzywdę, lecz dlatego, że dostrzegają fakt, iż pobożni utrzymują wyższy poziom życia od nich.

Życ pobożnie w Chrystusie Jezusie oznacza o wiele więcej niż tylko zachowywanie Dziesięciu Przykazań. Nie bluźnić, nie czynić szkody drugiemu itd. oznacza, że się jest po dobrej stronie. Lecz

żyć pobożnie w Chrystusie Jezusie jest czymś znacznie więcej. Wódz, Głowa Kościoła, złożył Swoje życie w samoofierze; a ci, którzy usiłują pójść za Jego przykładem, także ofiarowują swe ziemskie sprawy. Stają się ambasadorami Boga i dlatego ogłaszają Jego Królestwo, które wkrótce będzie ustanowione — założone — na ziemi. Posłannictwo o Królestwie z konieczności nie będzie zgodne z innymi posłannictwami.

Ci którzy ogłaszają Boskie posłannictwo o nadchodzącym Królestwie napotkają opozycję tych, którzy twierdzą, że Królestwo już jest tutaj. Przeciwni im będą także ci, którzy pytają: „Dlaczego nie wyjdziecie i nie zajmiecie się pracą w slumsach? Obecny porządek społeczny jest bardzo dobrze ułożony. Próbowujemy przekonać ludzi, że Królestwo Boże już panuje. Staramy się podnieść kościoły na wyższy poziom i robić takie rzeczy, które będą miały większą szansę zewnętrznego wypowiedzenia się i wywrą na ludziach głębokie wrażenie. Lecz jeśli wy ciągle będziecie opowiadać o lepszych warunkach itp., postawicie nas w złym świetle przed światem, sami nie przez to nie zyskacie, gdyż ludzie pomyślą, że jesteście niezrównoważeni”.

A zatem ci, którzy pragną żyć pobożnie w Chrystusie Jezusie mają wąską ścieżkę do przejścia, trudną drogę. Jest tak dlatego, że idą w kierunku przeciwnym do nominalizmu, przeciwnym do wszystkich rzeczy tego świata, przeciwnym do diabła. Ci, którzy wiernie podążają tą drogą, ściągają na siebie cierpienia — prześladowania, o których wspomina nasz werset. Lecz wszyscy, którzy są lojalni wobec Boga i Prawdy, muszą cierpieć. Muszą się spodziewać prześladowań, gdyż z pewnością będą one ich spotykać dopóki ostatni członek Kościoła nie zakończy swego biegu w śmierci. Kto cierpliwie poddaje się takiej opozycji, musi nie tylko poświęcić swe naturalne sympatie dla przyjaźni świata i przyjemności teraźniejszego życia, lecz także nauczyć się znosić trud jako dobry żołnierz Chrystusa Jezusa (2 Tym. 2:3). Musi znosić ten trud w każdej formie w jakiej może go on spotkać w jego usiłowaniach pełnienia woli Pana i Jego dzieła popierania interesów Królestwa.

Aby naprawdę pozostawać w służbie Pana, musimy dokładnie i stale badać Jego plan wieków, abyśmy mogli przyswajać sobie jego ducha miłującej samoofiary oraz osiąść entuzjastyczną gorliwość dla jego realizacji. Ponadto, musimy być aktywni do stopnia naszych możliwości w jego służbie, bez względu na koszt jakiego ta aktywność może wymagać. To postępowanie sprowadzi na nas prześladowania, tak jak przepowiedział to Apostoł w naszym wersecie. Nasz Pan, Jezus Chrystus, cierpiał z tego powodu; jak wyjaśnia Pismo Święte, Jego lud jest wzywany do cierpienia wraz z Nim, aby mógł z Nim panować w chwale.

DLACZEGO PRZEŚLADOWANIA SĄ DOZWOLONE

Słowo „prześladowanie” użyte w naszym wersecie ma znaczenie doświadczenia, tzn., że ci, którzy chcą żyć pobożnie w Chrystusie Jezusie, doznają prześladowań jako części swego losu. Prześladowanie to może być takiego czy innego rodzaju, zależnie od okoliczności. Czasami będzie to prześladowanie umysłowe; kiedy indziej ból fizyczny. Niekiedy spowoduje bardzo wielkie cierpienie, przeciągające się w udręczenie, kiedy indziej będzie mniej dotkliwą udruką. Lecz prześladowania wystąpią tak czy inaczej. Jednak tym, którzy weszli do klasy Chrystusowej, umożliwiające jest życie wbrew tym warunkom. Ci którzy się stali członkami Ciała Chrystusa stali się takimi dzięki pełnemu poświęceniu Bogu i spłodzeniu z Jego świętego Ducha. Z tego powodu należą do szczególnej klasy, która „chce pobożnie żyć w Chrystusie Jezusie”. Pobożnie żyć oznacza dla nich żyć według wzoru, jaki Bóg wystawił dla Swego ludu i jaki jest opisany w Jego Słowie.

Można powiedzieć, że są jeszcze inni niż chrześcijanie, którzy wiedzą pobożne życie. Nawet wśród pogan są ludzie, którzy poświęcają swe życie czemuś, co uważają za pobożne i są oni moralnie dobrymi ludźmi. Podobnie w krajach cywilizowanych można spotkać takie osoby, które prowadzą moralne, prawe życie i proporcjonalnie do tego pobożne życie, które w pewnym stopniu Bóg mógłby uznać. Niekiedy spośród ludzkości są mniej upadli od innych i dla tej klasy jest czymś naturalnym prowadzenie lepszego życia od tych, którzy zostali bardziej dotknięci upadkiem Adamowym. Tak więc wśród światowych mężczyzn i kobiet są osoby wartościowe darzone wielkim szacunkiem. Na przykład, podaje się, że Stephan Girard z Filadelfii był bardzo sprawiedliwym człowiekiem i dawał biednym szczerą jałmużnę. Utworzył Kolegium Girarda, instytucję wspierania i kształcenia biednych białych osieroconych chłopców, którzy byli przyjmowani do tego Kolegium w wieku 6 do 10 lat i otrzymywali wykształcenie, uczyli się zawodu, tak by uczciwie mogli się sami utrzymać.

Historia dostarcza wiele przykładów prawych mężczyzn i kobiet, którzy wiele dokonali na polu polepszania losu ludzkości. Wszyscy z nich byli pobożni w znaczeniu unikania praktykowania grzechu, oceny dla prawdy, uczciwości i charakteru Boga. Nie słyszymy jednak, by ludzie ci byli prześladowani za swą moralność. Świat potrafi docenić taki stan rzeczy. Lecz w przypadku tych, którzy wchodzi do klasy Ciała Chrystusowego, Pan dozwala na pewne prześladowania, w celu ich rozwoju. Apostołowie mieli szlachetne charaktery, a mimo to prześladowano ich, podobnie jak Samego naszego Pana. A zatem najwyraźniej jest wolą Boga, aby będący w Chrystusie w ten sposób cierpieli i rozwijając swoje charaktery mogli być przygotowani do wielkiego dzieła przy-

szłości, a wszyscy, którzy znoszą to wiernie, będą królować z Chrystusem Jezusem, ich Panem i Głową.

BŁOGOSŁAWIENSTWA DLA TYCH, KTÓRZY ZWYCIĘŻĄ

My, oczywiście, oczekiwaliśmy, że ci, którzy wchodzą w pokrewieństwo z Bogiem w ramach zarządzeń szczególnego przymierza obecnego wieku Ewangelii, będą zachowani od cierpienia i prześladowania, że o wszystkich takich świat będzie miał dobrą opinię. Pismo Święte informuje nas jednak, że takie oczekiwanie byłoby złym oczekiwaniem. Od tysięcy lat świat ma pochlebne zdanie o religijnej grupie światowych ludzi i ich nie prześladowuje. Nawet dawniej, w czasach imperium Babilońskiego klasa kapłańska była uważana za bardzo świętą. W naszych własnych czasach są księża i kaznodzieje nominalnego kościoła, którzy są wysoko cenieni przez ludzi i nie są prześladowani. Lecz Pismo Święte wszędzie zwraca naszą uwagę na fakt, że ci którzy należą do Królewskiego Kapłaństwa, będą doznawać prześladowań, jeśli tylko będą pobożnie żyć, a ktokolwiek z tej klasy nie cierpi w ten sposób, ma dowód, że nie żyje pobożnie.

Warunki narzucone Kościołowi są przewidziane przez Pana jako próby WIERNOŚCI Jemu i zasadom sprawiedliwości. Próby, trudności i prześladowania są pomocne do zademonstrowania, czy nasze przymierze poświęcenia naprawdę jest z serca. Ci którzy zawarli przymierze jedynie ustami, w odpowiednim czasie zostaną odsiani, objawieni, oddzieleni od tych, którzy weszli w przymierze z serca, aby być martwymi z Chrystusem. Takich Pan zamierza uczynić współdziedzicami w Królestwie wraz z Jego umiłowanym Synem, naszym Panem Jezusem. To właśnie z tego powodu powołanie Kościoła odbywa się w obecnym wieku, kiedy zło wciąż może jeszcze panować na świecie i kiedy większość ludzkości pozostaje pod osłepiającym wpływem przeciwnika, który jeszcze nie jest zupełnie związany.

Jak wyjaśnił nasz Pan Jezus, ciemność grzechu i błędu pozostaje w bezpośredniej sprzeczności ze światłem Prawdy, dlatego, gdy Jego lud pozwala swemu światłu świecić, rezultatem w ociemniałym świecie jest opozycja; światłość bowiem ujawnia zło ciemności, które w przeciwnym razie nie byłoby widoczne, i w ten sposób przeszkadza tym, którzy sympatyzują z ciemnością. W konsekwencji ta druga grupa nie nawidzi światłości, i albo publicznie, albo prywatnie sprzeciwia się dzieciom światłości, nosicielom światła. Nawet ci, którzy wydostali się z krańcowej ciemności moralnego skażenia i weszli do świtu moralnej reformacji, nie mogą znieść jasnego, badawczego światła prawdziwej Ewangelii, lecz wolą pewną ciemność — Jana 3:19-21; 2 Kor. 4:4-6.

Możemy współczuć tym, którzy w ogóle nie dostrzegają światła wspaniałego charakteru naszego Boga. Możemy także współczuć tym, którzy trochę widzą i którzy dążą do reformy moralnej i innych

reform, różnymi sposobami walcząc o sekciarskie sukcesy zamiast o budowanie świątych, „kościół Boga żywego”, których imiona zapisane są w niebie. Powinniśmy mieć cierpliwość dla wszystkich takich, którzy dają dowody, iż działają w zgodzie ze swymi przekonaniem, ponieważ każdy, kto jest zaangażowany w dobrej pracy dowolnego rodzaju, w rezultacie otrzyma błogosławieństwo. Lecz prawdziwy Kościół nie pracuje jedynie o jakieś błogosławieństwo, lecz o *to* błogosławieństwo — „po-

wołanie ono Boże, które jest z góry [w ang. i greckim: *nagrodę wysokiego powołania*] w Chrystusie Jezusie” (Filip. 3:14). Zatem niech wszyscy, którzy widzą nagrodę oraz światłość chwały Bożej, promieniującej z twarzy naszego Pana Jezusa Chrystusa, będą wierni warunkom i zasadom swego przymierza ofiary, bowiem wszyscy, którzy są wierni aż do śmierci, mają wspaniałą obietnicę, iż otrzymają koronę życia — nieśmiertelność — Obj. 2:10.

* * *

„STÓJCIE”

DOBRY żołnierz Jezusa Chrystusa zawsze musi dokładnie słuchać głosu Wodza naszego Zbawienia. Czasami nasz Wódz daje rozkaz „Marsz do przodu”, czasami „Patrz w tył”; niekiedy „Zatrzymaj się” — „Stój”. Zawsze mamy być szybcy w okazywaniu Jemu posłuszeństwa. Przytoczymy kilka części Pisma Świętego, które wskazują na „stanie” i podamy kilka innych stosownych wersetów dla błogosławieństwa naszych czytelników:

1. „Przetoż teraz STAŃCIE, abym się rozpierał z wami przed Panem, o wszystkie dobrodziejstwa Pańskie, które wam czynił i ojcom waszym” (1 Sam. 12:7). „Przyjdźcież teraz, a ROZPIERAJMY się z sobą mówi Pan: Choćby były grzechy wasze jako szarłat, jako śnieg zbieleją choćby były czerwone jako karmazyn, jako wełna białe będą” (Iz. 1:18; 43:25; Dz.Ap. 3:19; Rzym. 4:5-8). „Wszakże radbym z Wszchemocnym mówił i radbym się z Bogiem ROZPIERAŁ” (Ijoba 13:3).

2. „POZOSTAŃ trochę, żeć opowiem słowo Boże” (1 Sam. 9:27). „Panie! daj mi POZNAĆ drogi twe, ścieżek twoich naucz mię. Daj, abym chodził w prawdzie twojej i naucz mię; boś ty jest Bóg zbawienia mego; ciebie oczekuję dnia każdego” (Ps. 25:4, 5, 9, 12-14; 2 Moj. 33:13; Iz. 30:21; Jer. 33:3; Jana 16:13-15).

3. „POSTÓJCIE aż USŁYSZĘ” (4 Moj. 9:8). „SŁUCHAJCIEŻ, a pojmujcie uszami, nie podnoście się; boć Pan mówi”; „Ale kto mię SŁUCHA, bezpiecznie mieszkać będzie, a będzie wolny od strachu złych rzeczy” (Jer. 13:15; Przep. 1:33; Iz. 51:7; Łuk.

9:35; 11:28; Jana 10:27; 15:3; 17:8, 14, 17-20; Obj. 3:20,22).

4. „SŁUCHAJŻE tego pilnie, Hiobie, ZASTAŃCIE się, a uważaj dziwne sprawy Boże” (Ijoba 37:13). „Jedno się bójcie Pana, a służcie mu w prawdzie ze wszystkiego serca waszego, a to UPATRUJCIE jako wielmożnie poczynął z wami”; „Wielkie sprawy Pańskie, jawne u wszystkich, którzy się w nich kochają” (1 Sam. 12:24; Ps. 111:2; 8:4-10; 50:22, 23; 5 Moj. 8:5; Przep. 6:6; Kaz. 7:13; Łuk. 12:24-31; 2 Tym. 2:7-10).

5. „STÓJMYŻ NA MIEJSCU SWYM” (1 Sam. 14:9). „A przetoż weźmijcie zupełną zbroję Bożą abyście mogli dać odpór w dzień zły, a wszystko wykonawszy OSTAĆ się”; „I zamierzysz granice ludowi wokoło”; „Bóg ułożył członki, każdy z nich z osobna w ciebie, jako chciał”; „A żaden z was niech nie cierpi ... jako w cudzy urząd się wtrącający” (Efez. 6:13; 2 Moj. 19:12; 1 Kor. 12:18; 1 Piotra 4:15; Sędz. 7:21; Mal. 3:2).

6. „W JORDANIE STANIECIE” (Joz. 3:8). „Choćbym też chodził w dolinie cienia śmierci, nie będę się bał złego, albowiem ty ze mną”; „A oto Jam jest z wami aż do skończenia świata” (Ps. 23:4; Mat. 28:20; Żyd. 13:5; Ps. 69:2, 3, 15-17).

7. „STÓJCIE, a PATRZAJCIE na wybawienie Pańskie” (2 Moj. 14:13). „STÓJCIE, a OGLĄDAJCIE wybawienie Pańskie ... nie bójcie się ani się lękajcie”; „aby OGLĄDAŁY wszystkie kończyny ziemi zbawienie Boga naszego” (2 Kron. 20:17; Ps. 46:11; Iz. 52:10; Łuk. 3:6).

CHRZEST JANA

W KONTRAŚCIE DO CHRZTU CHRZEŚCIJAŃSKIEGO

„Przetoż teraz cóż odwłaczasz? Wstań, a ochrzcij się, a omyj grzechy twoje”

— Dz.Ap. 22:16

PRZYPOMINAMY sobie okoliczności, w których słowa tego wersetu zostały wypowiedziane przez Pawła opowiadającego o swych doświadcze-

niach w czasie nawrócenia do Chrystusa. Słowa te były skierowane do niego przez Ananiasza, sługę Bożego, po tym gdy Saul z Tarsu został powalony na

ziemię w drodze do Damaszku, gdy był zaangażowany w prześladowaniu Kościoła. Wtedy uwielbiony Pan Jezus objawił się Saulowi, który ujrzał Go jaśniejącego ponad jasność słońca w południe. W rezultacie oczy Saula zostały oślepiene. Najwidoczniej nigdy zupełnie nie odzyskał wzroku, gdyż Pan odmówił przywrócenia mu w pełni wzroku, chociaż, jak rozumiemy, trzy razy prosił o jego odzyskanie. Sądzimy, iż to o tym Apostoł mówił później jako o „cierniu ciała” danym mu żeby „się nader nie wynosił”. Chociaż Pan nie chciał spełnić prośby św. Pawła, oświadczył że da mu coś, co będzie równoważyło jego słaby wzrok (2 Kor. 12:7-9). Jego dolegliwość prawdopodobnie utrzymywała go w pokorze, pozwalając mu także pamiętać, że kiedyś wyrządził szkodę, będąc przeciwny Panu i Jego ludowi. Św. Paweł oznajmił, że prześladowając chrześcijan, czynił to w dobrej wierze. Nieprzerwanie zachowując zewnętrzną formę Zakonu, zaniedbał jego ducha — ducha sprawiedliwości i miłosierdzia. W swej gorliwości dla Zakonu prześladował tych, którzy byli w harmonii z Bogiem. A zatem był grzesznikiem, nie świadomym, iż czyni zło. Jego grzech został mu oznajmiony przez Pana za pośrednictwem proroka Ananiasza, który zganił Saula i słowami powyższego wersetu wezwał go do uświadomienia sobie tego grzechu i zmycia go przez chrzest.

To wydarzenie skłania nas do zastanowienia się, w jaki sposób chrzest może zmyć grzech. Pismo Święte pokazuje nam, że jeśli chodzi o pogan, nie ma chrztu zmywającego grzech. Grzechy wszystkich nas, którzy jesteśmy poganami, zostały zmyte nie wodą nie żadnym symbolem, lecz przez wiarę w Pana Jezusa Chrystusa przy naszym poświęceniu się Bogu. Dla nas chrzest oznacza coś innego: pogrzebanie i wprowadzenie do Ciała Chrystusowego, do Kościoła. Nie znaczy to, że św. Paweł i inni Żydzi nie zostali właściwie wprowadzeni do Kościoła. Żydzi byli „ochrzczeni w Mojżesza, w obłoku i w morzu” (1 Kor. 10:1—4). Mojżesz był pośrednikiem dla całego narodu. On stał między Bogiem i ludźmi. Bóg wszedł w przymierze z Żydami, a oni z Bogiem. Uroczyście przyrzekli, że będą zachowywać wszystkie Jego przykazania. Niektórzy z Żydów zachowywali te przykazania tak dalece jak to było możliwe. Wierzmy, że za dni naszego Pana należała do nich pewna liczba apostołów. Oni prowadzili dobre, uczciwe, prawe i pobożne życie w harmonii z Bogiem, na ile byli w stanie. Inni z tych, którzy przychodzili do Jezusa, zdawali sobie sprawę z tego, iż byli grzesznikami, lecz pokutowali.

Pamiętamy, że to właśnie zwiastowanie Mesjasza było celem Pańskiego Planu w posłaniu Jana Chrzciciela. Jan Chrzciciel powiedział Żydom, że miał nadzieję Mesjasz, że jeśli ktokolwiek z nich pragnął być w harmonii z Mesjaszowym Królestwem, powinien się starać żyć zgodnie z Zakonem Mojżeszowym. Nie-

którzy nie mieli za co pokutować i co zmywać. Inni zdawali sobie sprawę, iż są grzesznikami i pragnęli powrócić do harmonii z Bogiem. Wielu z takich było ochrzczonych w wodzie, symbolicznie zmywając grzechy jakie popełnili lub, jak nazywa je modlitwa Pańska, „winy”. Krew cielców i kozłów w rzeczywistości nie gładziła grzechu, jednak ofiary te odpowiednio składane przez wiarę, doprowadzały lud do przymierza z Bogiem. Tak więc ci wszyscy Żydzi, którzy byli świadomi tego, że nie żyli w harmonii z Boskim Zakonem, korzystali ze sposobności ochrzczenia ich przez Jana. Przez symboliczne omycie w wodzie swych grzechów ludzie oświadczały, że od tej pory zamierzają żyć w harmonii z Boskim Prawem. Inni byli obłudni. Twierdzili, że jeśli Bóg przewidział błogosławienie w czasie przyjścia Mesjasza kogokolwiek ze Swego ludu, to będzie błogosławił, tych, którzy pozostawali w pokrewieństwie z Nim i w zgodzie z Zakonem — tych, którzy byli święci i nie potrzebowali żadnej pokuty. Wszyscy oni — nauczeni w Piśmie, faryzeusze i znawcy Zakonu — bardzo nisko oceniali pracę Jana. Jezus podkreślał, iż oni są wielkimi grzesznikami, lecz z powodu obłudy nie chcieli pokutować i zmyć swych grzechów. Tak jak nie przyjęli Jana, tak samo nie byli gotowi na przyjęcie Tego wielkiego, którego Jan zapowiadał i który przyszedł, by zgładzić grzechy, by oddać Swe własne życie jako ofiarę za grzech świata.

Poganie nie mogli pokutować za grzechy przeciwko Zakonowi i powrócić do harmonii z nim, ponieważ nigdy nie byli pod Zakonem. Mojżesz był typem na Chrystusa. Tak jak wszyscy Żydzi byli ochrzczeni w Mojżesza, tak gdy Jezus, wielki antytyp, zajął miejsce Mojżesza, ich chrzest w Mojżesza, dla tych wszystkich Żydów, którzy przyjęli Mesjasza, był uznany za chrzest w Chrystusa. Jak Mojżesz oświadczył (5 Moj. 18:15, 18, 19): „Proroka z pośrodku ciebie, z braci twej, jakom ja jest wzbudzi tobie Pan Bóg twój; onego słuchać będziecie”. Chrystus był tym prorokiem takim jak Mojżesz — takim jak on w tym, że On był Boskim przedstawicielem wobec ludzi, jak Mojżesz był dla Izraela (Dz. Ap. 3:19-23). Ci „prawdziwi Izraelici”, którzy byli w Mojżeszu, zostali odpowiednio przeniesieni do Chrystusa. Każdy Żyd, który żył wiernie w pokrewieństwie z Bogiem przez Mojżesza, lub który pokutował i powrócił do tego pokrewieństwa, był przenoszony do Chrystusa, tak że znajdował się w Chrystusie, gdy tylko uznał, iż Chrystus był antytypem Mojżesza, a jego chrzest w Mojżesza był wtedy uznawany za jego chrzest w antytypicznego Mojżesza. Tak więc Żydzi, przy końcu swego wieku, mieli szczególny chrzest na odpuszczenie grzechów. Lecz chrzest ten nie jest już dłużej skuteczny dla Żydów, z tego powodu, że ich szansa uzyskania głównego błogosławieństwa została zamknięta — droga przez którą mogli mieć pierwszeństwo przed poganami. Rozumiemy, że zakończenie tej łaski dla

Żydów nastąpiło wtedy, gdy nasz Pan ogłosił spustoszenie ich domu (Mat. 23:37-39; Łuk. 13:32-35). Lecz łaska dla *jednostek*, sposobność wyrzeczenia się odrzuconego systemu i przyjęcia Mesjasza, była jeszcze przez trzy i pół roku, aż do pełnego końca siedemdziesięciu (symbolicznych) tygodni łaski (Dan. 9:23-27). Proszę zobaczyć Wykłady Pisma Świętego, tom 2, rozdział III. Apostoł wyjaśnia (Rzym. 11:7-31), że chociaż Żydzi byli naturalnymi gałęziami drzewa oliwnego, którego korzeniem była obietnica Abrahamowa a pniem Pan Jezus Chrystus, to jednak nadszedł czas odłamania wszystkich gałęzi nie przynoszących owoców. Odłamana gałąź nie mogła należeć do oliwnego drzewa, tak samo jak gałąź dzika, która nigdy nie była wszczepiona w to drzewo. Zatem od chwili odłamania żaden Żyd nie ma przewagi nad poganinem. Tak więc Żydzi nie mają już przywileju wchodzenia do klasy Chrystusowej łatwiejszą drogą niż poganie.

CHRZEST JANA NIE DLA POGAN

Zauważmy przypadek Apollosa i dwunastu Efezjan, wspomniany w Dziejach Apostolskich (18:24-28; 19:1-6). Sam Apollos przez pewien czas nie był dokładnie poinformowany co do różnicy między chrztem Żydów a pogan, więc ochrzcił niektórych pogan chrztem Jana, który był tylko dla Żydów na odpuszczenie grzechów popełnionych przeciwko Przymierzu Zakonu. Lecz Bóg nie chciał uznać tego chrztu dla pogan, ponieważ oni nigdy nie byli z Nim w zależności przymierza. Bóg prawdopodobnie pozwolił na to w tym celu, by wszyscy apostołowie mogli to lepiej zrozumieć, i aby ta prawda dotarła aż do nas. Gdy św. Paweł przybył i stwierdził, że ludzie z Efezu nie mieli darów Ducha powszechnych w tym czasie dla wszystkich wierzących w Chrystusa, zapytał jaki chrzest otrzymali ci Efezjanie. Odpowiedzieli „chrzest Janowy”. Wtedy on zażądał, aby oni ponownie byli ochrzczeni w Pana Jezusa Chrystusa. Wówczas otrzymali Ducha Świętego i byli w pełnym wzajemnym związku z Bogiem, tak jak pozostali uczniowie. Te sprawy pozwalają nam dobrze zrozumieć jak dokładny jest Bóg we wszystkich swoich poczynaniach. Jest tylko jeden sposób, w jaki możemy wejść w pokrewieństwo przymierza z Nim, a On żąda, abyśmy go uznawali.

„Chrzest Jana” został tak nazwany nie tylko dlatego, że był chrztem żydowskim, lecz dlatego, że Jan Chrzciel jako zwiastun Chrystusa był pierwszym, który praktykował taki chrzest dla szczególnego celu zmycia grzechów, Nie tylko Jan i jego uczniowie praktykowali ten chrzest, lecz Jezus i Jego uczniowie również. On wówczas był nazywany „chrztem Jana”, ponieważ to Jan go zapoczątkował. Ten chrzest nawoływał ludzi do pokuty za grzechy i powrotu do harmonii z Bogiem, aby byli gotowi na przyjęcie Mesjasza. Wszyscy Żydzi, którzy byli ochrzczeni po zesłaniu Ducha Świętego podobnie zostali ochrzczeni

tym samym chrztem — chrztem na odpuszczenie grzechów — chociaż byli chrzczeni w *imię Chrystusa*. To było zupełnie właściwe, że wówczas było użyte imię Jezus, jednakowoż ten chrzest miał przeprowadzić Żydów, którzy usłyszeli Ewangelię, z powrotem do harmonii z Mojżeszem i Przymierzem Zakonu, niemniej jednak w tym samym czasie przenosił ich on z Mojżesza do Chrystusa. Chrzest ten był szczególnie na odpuszczenie im grzechu za ukrzyżowanie Księcia Życia, który ich obciążał. Gdy uświadomili sobie co się stało, uznali to oskarżenie. Zrozumieli, że ich cały naród był winien za to, co zrobił przez swych przywódców — najwyższego kapłana, kapłanów, nauczonych w Piśmie, faryzeuszy i sanhedryn. Gdy Żydzi, którzy mieli skruszone serca poznali swą winę, zostali do głębi poruszeni i to skłoniło ich do zapytania, co powinni uczynić, by uniknąć potępienia ciążyącego na ich narodzie. Wtedy św. Piotr powiedział: „wiem, żeście to z nieświadomości uczynili, jako i książęta wasi”; następnie przypomniał im, iż są dziećmi obietnicy, że jako Żydzi mieli szczególne prawo do tego Boskiego zarządzenia i że ich pokuta przyniesie im odpuszczenie grzechów, nie wspominając jednak o zanurzeniu w wodzie jako symbolu zanurzenia w Ciele Chrystusowym, co dotyczy tylko pogan. Poganie nie mogli być przyjmowani w ten sam sposób — przez odpuszczenie grzechów i przywrócenie do Boskiej łaski pod zarządzeniami żydowskiego Zakonu. Ponieważ poganie nigdy nie byli w przymierzu z Bogiem, a więc nigdy nie zgrzeszyli wobec Zakonu Mojżeszowego, nie mogli być traktowani tak jak Żydzi.

Chrzest Jana nie był chrześcijańskim chrztem, lecz jedynie chrztem na odpuszczenie grzechów, tak aby poszczególni Żydzi, którzy zgrzeszyli, mogli ponownie powrócić do pokrewieństwa w przymierzu z Bogiem, jak już wcześniej zauważyliśmy. Nie rozumiemy, by jakikolwiek Żyd potrzebował chrztu wodnego, który symbolizowałby zanurzenie w śmierć Chrystusa. Lecz w przypadku tych, którzy przyjęli Chrystusa, ich chrzest odpowiadał chrztowi chrześcijańskiemu; w ich powrocie przez chrzest do Mojżesza i uznaniu Chrystusa za antytyp Mojżesza był dla nich chrzest chrześcijański. To co było chrztem Jana stało się dla Żyda chrztem chrześcijańskim, gdy tylko Chrystus otworzył drogę wejścia do szczególnej łaski Bożej. Chrzest Jana nigdy nie był otwarty dla kogokolwiek prócz Żydów. Gdyby dwunastu mężów z Efezu było Żydami, ich chrzest nie podlegałby krytyce. Lecz jako poganie nie mogli powrócić do Mojżesza. Oni przez poświęcenie musieli wejść bezpośrednio do Chrystusa.

„WSZCZEPIENI ZAŚ BĘDĄ”

Odłamane gałęzie z narodu żydowskiego zostały na pewien czas odłączone od pokrewieństwa z Bogiem. Lecz Bóg jest w stanie wszczepić ich ponownie. Tak więc w trakcie obecnego wieku Ewangelii każdy Żyd

miał taki sam przywilej wejścia w Ciało klasy Chrystusowej jak poganie. Fakt, że był Żydem nie przeszkadzał nikomu w radowaniu się wszystkimi przywilejami wieku Ewangelii. Jediną rzeczą, jaka przeszkadzała Żydom we wchodzeniu do klasy Chrystusowej w tym wieku, jest wielka przepaść uprzedzenia i błędnych pojęć o Bogu. Naród żydowski, jako taki, miał być odrzucony dopóki nie wejdzie zupełność pogan — pełna liczba do skompletowania 144 000 członków Ciała Chrystusowego. Św. Paweł podaje nam, że Żydzi zostaną ponownie przyprowadzeni. „A tak wszystkim Izrael będzie zbawiony”; „aby dla miłosierdzia *wam* okazanego i oni miłosierdzia dostąpili”. Otrzymają łaskę przez miłosierdzie uwielbionego Kościoła. Izrael jako naród nie skorzystał z przywileju zmazania swych grzechów w wieku Ewangelii przez przyjęcie Chrystusa; oni Go odrzucili. Lecz wejdą pod wpływ dogodniejszych warunków Nowego Porządku rzeczy, nowego porozumienia, które niebawem zostanie zainaugurowane w zapieczętowaniu z Izraelem Nowego Przymierza. Zasługa ofiary Chrystusa będzie wówczas zastosowana, aby dokonać pojednania za grzechy całego świata. A to obejmie grzechy Żydów.

Żyjący obecnie ortodoksyjni Żydzi będą mieli szczególny przywilej i korzyść. Widzimy w jaki sposób ten przywilej stanie się dla nich korzyścią, mianowicie Zakon był dla nich w mniejszym lub większym stopniu pomocnym ograniczeniem w codziennym życiu jako narodu, jako ludzi. Oni mieli pewną wierność wobec Boga, która utrzymywała ich z dala od innych narodów. Ziemska faza Królestwa będzie w rękach Starożytnych Godnych — Abla, Enocha, Abrahama, Izaaka,

Jakuba, proroków i innych wiernych z przeszłości. Żydzi będą najbardziej skłonni przyjmować te błogosławieństwa, lecz nie z powodu jakiejś niesprawiedliwej stronniczości ze strony Boga w okazywaniu łaski temu narodowi, lecz z powodu faktu, iż On zawarł z nimi przymierze, ponieważ oni byli nasieniem wiernego Abrahama, przyjaciela Bożego (3 Moj. 26:38-42; 5 Moj. 9:4-6; Ezech. 16:60-63; 2 Kron. 20:7). Powstanie Nowy Rząd w Jerozolimie i będzie to rząd żydowski a wszyscy ludzie będą mieli przywilej stania się częścią Izraela.

Nie mamy żadnego dosłownego wersetu biblijnego, który mówiłby o tym, że w przyszłym wieku praktykowany będzie chrzest w wodzie. Jednak myślimy, że nie byłoby to dziwne, gdyby był przywrócony. Chrzest w wodzie jest bardzo pięknym obrazem poświęcenia się Bogu, pełnego oddania życia. Mógłby być wprowadzony jako symbol zmywania grzechu lub symbol poświęcenia się Bogu. O tym czego nie wiemy, myślimy, że lepiej jest dużo nie dyskutować. *Rozumiemy*, że Kościół został ochrzczony w Chrystusa przez chrzest w Jego śmierć i że chrzest jest dla chrześcijanina symbolem śmierci. Ale nie musi być zawsze symbolem śmierci. Ta piękna figura mogłaby być przekształcona i oznaczać ochrzczenie w Chrystusową rodzinę Boga. Może się stać przejawem przyjęcia nowego Ojca — Chrystusa — w przeciwieństwie do starego ojca, Adama, powstaniem do nowości życia przez Pana Jezusa. Nie byłibyśmy zdziwieni, gdyby tak się stało, lecz jest niemądre przedwczesne spekulowanie. Mądre jest pozostawienie takich spraw do czasu, aż Pan je w pełni otworzy.

ŚMIERC I ZMARTWYCHWSTANIE NASZEGO PANA

„Który wydany jest dla grzechów naszych, a wstał z martwych

dla usprawiedliwienia naszego ” — Rzym. 4:25

WYRAZ usprawiedliwienie zawiera jedną lub dwie myśli — oświadczenie o sprawiedliwości albo udowodnienie sprawiedliwości osoby lub rzeczy, która jest sprawiedliwa, albo też oświadczenie o sprawiedliwości osoby lub rzeczy, bądź doprowadzenie do sprawiedliwości osoby lub rzeczy, która jest zła. Tego słowa używa się powszechnie w obu znaczeniach. Człowiek usiłuje usprawiedliwić samego siebie, gdy jest oskarżony słusznie lub fałszywie: to znaczy, iż usiłuje zmanifestować swą sprawiedliwość lub rzekomą sprawiedliwość oraz fałszywość oskarżeń (Przyp. 17:15; 5 Moj. 25:1; Iz. 50:8; Jer. 3:11). Powtarzamy, że usprawiedliwiamy nierówną wagę, gdy dodajemy wystarczający ciężar do lżejszej szali, aby ją zrównoważyć. A Pismo Święte tak mówi o usprawiedliwieniu Boga (Łuk. 7:29; Rzym. 3:4; 1 Tym. 3:4; 1 Tym. 3:16), tzn. o zmanifestowaniu przez Niego swojej słuszności, czyli sprawiedliwości;

mówi ono również o usprawiedliwianiu grzesznych ludzi przez uznanie lub uczynienie ich sprawiedliwymi (Rzym. 4:5; 10:4; Iz. 53:11; Gal. 3:8). Widzimy więc, że słowo usprawiedliwienie, zastosowane wobec człowieka w jego wzajemnych stosunkach z Bogiem, jest równoważne z pełnym zbawieniem, restytucją, przypisaną lub rzeczywistą doskonałością. Kiedy człowiek jest rzeczywiście usprawiedliwiony (doprowadzony do sprawiedliwości), za takiego uznany i przyjęty przez Boga, osiągnie rzeczywistą doskonałość w każdym znaczeniu tego słowa — umysłową, moralną i fizyczną. Będzie on w pełni przywrócony do utraconego stanu, jakim kiedyś cieszył się Adam. Jednakże w tym jest pewien sens i w tym sensie niektóre osoby są teraz usprawiedliwione. Przez wiarę one przyjmują Boską *obietnicę* pełnego przywrócenia do Boskiej łaski i podobieństwa przez Chrystusa, ich Odkupiciela i Pana, dlatego odtąd oni są uznawani

przez Boga za usprawiedliwionych, których On uważa i traktuje jak synów. Wszyscy tacy wierzący są *prawnie*, tzn. w sposób *poczytany* teraz usprawiedliwieni, a ich braki są uzupełniane przez przypisaną sprawiedliwość Chrystusa. Takie usprawiedliwienie z wiary obecnie daje pewne bardzo wielkie, szczególne, korzyści. Ich rozważenie musimy jednak pozostawić na czas późniejszy.

Ta wielka praca *rzeczywistego* usprawiedliwiania, zbawienia lub restytucji jest dziełem, które Bóg zamierzył przeprowadzić dla świata i dla tego celu zarówno śmierć, jak i zmartwychwstanie Chrystusa mają największej wagi znaczenie. Słowo Boże stale wskazuje na śmierć Chrystusa jako jedyną podstawę nadziei usprawiedliwienia, zbawienia świata: „będąc nieprzyjaciółmi, pojednaliśmy z Bogiem przez śmierć Syna jego”; chociaż „wszyscyśmy jak owce zblądzili ... Pan włożył nań nieprawość wszystkich nas”; „on zraniony jest dla występków naszych, starty jest dla nieprawości naszych; każń pokoju naszego jest na nim, a sinością jego jesteśmy uzdrowieni”; jesteśmy „drogo kupieni”, „nie skazitelnymi rzeczami, srebrem albo złotem wykupieni jesteście ... ale drogą krwią jako baranka niewinnego i niepokalanego, Chrystusa” (Rzym. 5:10; Iz. 53:6, 5; 1 Kor. 6:20; 1 Piotra 1:18, 19). Nasze usprawiedliwienie bez Jego śmierci, jako ceny okupu za nas, byłoby *prawnie* niemożliwe, ponieważ Bóg w żaden inny sposób nie mógłby być sprawiedliwym, a jednocześnie usprawiedliwiającem upadłych i potępionych ludzi. Zarówno śmierć, jak i zmartwychwstanie Chrystusa były niezbędne dla Boskiego planu zbawienia, usprawiedliwienia ludzkości, gdy zastanawiamy się nad związkiem tych znamiennych wydarzeń, zaczynamy dostrzegać filozofię cudownego planu Boga, który każdą pobożną duszę musi doprowadzić do uwielbienia mądrości, która go stworzyła, oraz do pewnego uświadomienia sobie jak bardzo Bóg umiłował świat, gdy on był jeszcze grzeszny.

CHRYSTUS

WYDANY ZA NASZE GRZECHY

Zwróćmy przede wszystkim uwagę na to, w jaki sposób nasz Pan Jezus został wydany za nasze grzechy i po drugie, jaki jest związek Jego zmartwychwstania z naszym usprawiedliwieniem. Jan mówi o Nim, że przed Swą ludzką egzystencją był w łonie Ojca jako jednorodzony Syn Ojca (Jana 1:18). Objawiciel podaje, iż On był początkiem stworzenia Bożego (Obj. 3:14). Tak, mówi Jan, On był na początku [początkiem stworzenia] u Boga (Jana 1:2). Paweł dodaje (Kol. 1:15—17): „On jest pierworodnym wszystkich rzeczy stworzonych. Jest przed wszystkimi i wszystko w nim stoi. Albowiem przezeń stworzone są wszystkie rzeczy, które są na niebie i na ziemi, widzialne i niewidzialne, bądź trony, bądź państwa, bądź księstwa, bądź zwierzchności, wszystko przezeń i dla niego stworzone jest”. Jan dodaje do tego własne świadectwo (Jana 1:3): „Wszystkie rzeczy przez nie się

stały, a bez niego nic się nie stało, co się stało!” Widzimy zatem, że przed Swą ludzką egzystencją nasz błogosławiony Pan był zaszczytnym narzędziem Jehowy w Jego wszystkich wielkich dziełach; był Jego jednorodnym i umiłowanym Synem, Przyjacielem Jego łona współpracującym z Nim. Bez względu na to czy zastanowimy się nad ogromem i wspaniałością fizycznego wszechświata, czy niezliczonymi zastępami inteligentnych istot — anielskich i ludzkich — które On stworzył przekazaną Jemu mocą, czy też wielkością niebiańskiego dworu i obecnością niebiańskiego Ojca, wielkiego Władcy wszechświata — jesteśmy przygnieceni poczuciem tej chwały, którą posiadał On u Ojca zanim upokorzył się do stosunkowo niskiego stanu człowieczeństwa. Niemniej jednak On, który był tak bogaty, dla nas stał się ubogi, abyśmy ubóstwem Jego ubogaceni byli — 2 Kor. 8:9.

Spójrzmy teraz na Jego ubóstwo: Przeniesiony z natury i stanowiska tak wysokiego w stosunku do naszej ludzkiej natury, która jest z ziemi ziemską i której zakres władz jest ograniczony do jej obszaru, rozumiemy, że chociaż był *doskonałym* człowiekiem, Jego upokorzenie było ogromne. Chociaż ziemia należała do Niego wraz z jej napełnieniem, nie rościł sobie prawa ani do jej skrawka. Chociaż wszelkie srebro i złoto było Jego, jak i było na tysiącu wzgórz, nie domagał się niczego. „Liski mają jamy, a ptaki niebieskie gniazda; ale Syn człowieczy nie ma, gdzie by głowę skłonił”. On się narodził z skromnych, ludzkich rodziców, urodził się w żłobie, złożony w kołysce między zwierzętami w stajni w małym miasteczku Betlejem, a wychowany w wzgardzonym mieście Nazaret. Gdy w wieku trzydziestu lat zaczął zyskiwać rozgłos i ogłaszać Swą misję na świecie, został wzgardzony i odrzucony przez ludzi. Przyszedł do swego własnego ludu (do narodu żydowskiego), lecz ten lud Go nie przyjął. W końcu poddał Go haniebnej śmierci jako przestępcę ale nikt Go nie opłakiwał, z wyjątkiem kilku osób niskiego stanu, które w cichości i prostocie serca przyjęły Jego nauki i które dotąd miały nadzieję, iż naprawdę to był Ten, który „miał odkupić Izraela” (Łuk. 24:21). O, jakie wielkie upokorzenie dla Syna Bożego! Jakże boleśnie je odbierał, gdy do kielicha śmierci został dodany gorzki osad hańby i w udrcę Swej duszy zawołał: „Ojcie mój, jeśli można, niech mię ten kielich [hańby i wstydu] minie; wszakże nie jako ja chcę, ale jako ty”!

Wydanie Chrystusa za nasze grzechy było wydaniem Go na śmierć, a całe Jego uprzednie upokorzenie, z natury duchowej do natury ludzkiej, było jedynie *przygotowaniem* do złożenia tej wielkiej ofiary, która miała dokonać naszego odkupienia. Oświadczył to nasz Pan, gdy powiedział „aleś mi ciało sposobiał”, w celu poniesienia śmierci, oraz „Oto idę [tak przygotowany], abym czynił, o Boże, wolę twoją”. „Całopalenia i ofiary za grzech [typiczne ofiary pod zakonem Mojżeszowym] nie upodobały ci się”, tzn.

nie były wystarczające do zaspokojenia sprawiedliwości, lecz były jedynie typem tej wielkiej ofiary, którą On miał niebawem złożyć, gdyż jak powiada Apostoł: „Albowiem nie można rzec, aby krew wołów i kozłów miała gładzić grzechy” (Żyd. 10:4-9). Widzimy więc, iż dla żadnego stworzenia — ani wyższego, ani niższego od ludzkiej natury — nie było możliwe uwolnienie człowieka od potępienia na śmierć. Nie mogła tego dokonać krew cielców i kozłów, nie mógł tego uczynić nawet Syn Boży, dopóki najpierw nie zmienił natury na ludzką. Ponieważ wszyscy ludzie byli pod pierwotnym wyrokiem, żaden człowiek (z potomstwa Adama) nie mógł odkupić swego brata ani dać Bogu okupu za niego (Ps. 49:8). Człowiek zgrzeszył i znajdował się pod słusznym potępieniem śmierci, straciwszy swoje prawo do życia, a od kiedy wyszło słowo Jehowy „umierając śmiercią umrzesz” nie ma żadnej mocy ani na niebie, ani na ziemi, która mogłaby uwolnić go od tego potępienia, chyba że znalazłby się inny człowiek, sam wolny od grzechu i potępienia, który dobrowolnie oddałby własne życie w zastępstwie potępionego, dając w ten sposób równoważną cenę za skazanego i odkupując go od kłątwy śmierci.

Taki człowiek nigdy nie mógłby przyjść na świat jako nasienie Adama, ponieważ wszyscy potomkowie Adama odziedziczyli potępienie; lecz ktoś taki był obiecany jako nasienie niewiasty (1 Moj. 3:15). Tym kimś był Syn Boży. Spłodzony przez Boga i narodzony z niewiasty, przyjął ludzką naturę bez jej potępienia. Zawierało się to w przesłaniu anioła do Marii: „to, co się z ciebie *święte* narodzi, nazwane będzie Synem Bożym” (Łuk. 1:35). Ponieważ przez człowieka [Adama] przyszła śmierć, przez człowieka [człowieka Chrystusa Jezusa] musi przyjść odkupienie i wynikające z tego zmartwychwstanie z umarłych (1 Kor. 15:21). Co więc takiego Jezus oddał za nasze odkupienie? Było to Jego życie, tak jak powiedział: „*duszę* [życie] moją kładę za owce” (Jana 10:15). Gdy jakaś istota oddaje swoje życie, oddaje wszystko, co ma. Żadna istota nie może mieć więcej niż jedno życie w tym samym czasie, gdy On oddał Swe życie, przestał istnieć i nigdy nie mógłby istnieć, gdyby jakaś wyższa moc nie przywróciła Jemu życia. Lecz kiedy Jezus oddał Swoje życie? Wtedy gdy był istotą duchową, czy wtedy gdy był istotą ludzką? Pismo Święte oznajmia, że stało się to wtedy, gdy został człowiekiem. Jego życie jako człowieka, Jego życie w ciele, Jego człowieczeństwo jest zatem tym, co złożył za życie świata jako ofiara za grzech świata. Powiedział o tym bardzo wyraźnie: „*ciało* moje dam za żywot świata” (Jana 6:51). Nigdy nie odebrał tej ceny naszego odkupienia, bo kiedy został wzbudzony z martwych, nie był już człowiekiem, lecz istotą Boską, w ten sposób wysoko wyniesioną, nawet ponad poprzednią chwałę duchową. Został uśmiercony w ciele, lecz ożywiony w naturze duchowej, i odtąd jest Boskim Chrystusem — 1 Piotra 3:18.

Ponieważ wszyscy ludzie po Adamie odziedziczyli niedoskonałość i wynikające z niej potępienie, gdy w ten sposób życie Adama zostało odkupione przez śmierć człowieka Chrystusa Jezusa, to oni także mają udział w tym odkupieniu, tak jak mieli udział w potępieniu i tak zostało napisane (Rzym. 5:19): „Bo jak przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wiele się ich stało grzesznymi, tak przez posłuszeństwo jednego człowieka wiele się ich stało sprawiedliwymi”. Tak więc Syn Boży został wydany za nasze grzechy. To wyrażenie „wydany za nasze grzechy” jest potężną sugestią miłości Boga, który w ten sposób dobrowolnie wydał Go za nas wszystkich. Gdy chrześcijanie myślą o ofierze Chrystusa oddającego za nas Swoje życie, zbyt często zapominają o ofierze naszego niebiańskiego Ojca wydającego w ten sposób droгоценnego Syna Swej miłości na tak nikczemne upokorzenie, cierpienie i śmierć, dla naszego odkupienia. Zaiste przejawia się w tym miłość Boga do człowieka pokazana w tym, iż oddał Swego jednorodzonego Syna, by za nas umarł. Ci którzy zrozumieli coś z miłości rodzicielskiej mogą w ten sposób wyrobić sobie pewien obraz kosztownej ofiary ze strony naszego niebiańskiego Ojca, jak również naszego Pana Jezusa.

CHRYSTUS WZBUDZONY

DLA NASZEGO USPRAWIEDLIWIENIA

Przechodzimy teraz do drugiej myśli naszego wersetu — rozważenia związku zmartwychwstania naszego Pana z naszym usprawiedliwieniem. To jest oczywiste, że pomimo odkupienia z śmierci dzięki drogocennej krwi Chrystusa, celem Boga nie było zachowanie życia rodzaju ludzkiego w grzechu, lecz wprost przeciwnie wyzwolenie go zarówno od grzechu, jak i słusznej kary za grzech — z śmierci. I chociaż podstawa prawna, aby tak postąpić, pozostawała pod wpływem Boskiego zarządzania zabezpieczonego przez śmierć Chrystusa, proces jej realizacji będzie wymagał sporo czasu. To jest napisane, że w tym celu Bóg „postanowił dzień, w którym będzie sądził wszystek świat w sprawiedliwości przez męża, którego na to nazaczył [Jezusa Chrystusa], upewniając o tym wszystkich, wzbudziwszy go od umarłych” (Dz. Ap. 17:31);, i że „Ojciec nikogo nie sądzi, lecz wszystek sąd dał Synowi” (Jana 5:22). Tym dniem wyznaczonym na sadzenie świata pod zwierzchnictwem Chrystusa, wielkiego Proroka, Kapłana i Króla, będzie Milenium, tysiąc lat panowania Chrystusa. I to będzie wielki dzień sądzenia świata. Tylko w znaczeniu wydania wyroku, taki sąd byłby zupełnie bezużyteczny i z pewnością nie byłby błogosławieństwem. Lecz w pełnym znaczeniu słowa sąd, które obejmuje myśl o procesie, widzimy wielkie dzieło do wykonania w czasie tysiąca lat panowania Chrystusa, najpierw dzieła obudzenia ze śmierci, a następnie nauczania, reformowania i karania rodzaju dopóki nie będzie on rzeczywiście usprawiedliwiony, naprawiony, przyjemny przed Bogiem i godzien wiecznego życia. Ta wielka praca Chrystusa

będzie trwała przez tysiąc lat Jego sprawiedliwej władzy, a wszyscy pozostali zostaną odcięci we wtórej śmierci. „A potem będzie koniec, gdy odda królestwo Bogu i Ojcu, gdy zniszczy wszelkie przełożenie, i wszelką zwierzchność i moc. Bo on musi królować, póki by nie położył wszystkich nieprzyjaciół pod nogi jego”—1 Kor. 15:24,25.

Nieliczne szczególne zarysy tego wielkiego dzieła restytucji lub usprawiedliwiania wyraźnie wskazują święci pisarze. Nasz Pan mówi o obudzeniu w tym dniu wszystkich ze stanu śmierci: „przyjdzie godzina, w którą wszyscy, co są w grobach ... wynijdą” (Jana 5:28); „będzie ... zmartwychwstanie sprawiedliwych i niesprawiedliwych” (Dz. Ap. 24:15). Ci pisarze mówią nam, że „ziemia będzie napelniona znajomością chwały Pańskiej jako morze wody napelniają” (Abak. 2:14), co wskazuje, iż będą wywierane wielkie wpływy oświecające i kształcące; że świat będzie rządzony łaską żelazną (Obj. 2:27) z nieugiętą sprawiedliwością, której władzy nikt nie będzie w stanie unikać; że wyłożony zostanie wielki gościniec świętobliwości [publiczna arteria komunikacyjna], po którym chodząc będą odkupieni Pańscy (Iz. 35:8, 9; 40:3; 62:10), co wskazuje na wielką zmianę opinii publicznej na rzecz sprawiedliwości, wspaniałe odrodzenie religii, które ogarnie cały świat. Prorocy mówią nam także jak wszystkie kamienie potykania się w pokusach zostaną usunięte (Iz. 62:10), pokazując, że żadna z obecnych form zła nie znajdzie miejsca w warunkach tego wspaniałego panowania sprawiedliwości. W ten sposób droga życia stanie się tak zrozumiała, że podróżni, choćby nieuczeni, nie potkną się na niej (Iz. 35:8). Jakże trudno dzisiaj znaleźć drogę życia! „Ciasna jest brama i wąska droga, która prowadzi do żywota, a mało ich jest, którzy ją znajdują” teraz, lecz wtedy znajdą ją wszyscy. Nie będzie tam tysiąca sprzecznych wyznań religijnych wprowadzających chaos w umysłach, gdyż księgi Boskiego objawienia będą zrozumiałe dla wszystkich.

Takie otwieranie ksiąg zachodzi już teraz, jednakże nie przed ślepych oczami świata, lecz przed pomazanymi oczami domowników wiary. Już teraz widzimy, że znajdujemy się w szarym świetle tego wspaniałego dnia, który Bóg wyznaczył. I dowiadujemy się o wiele więcej o tym, w jaki sposób fizyczna ziemia zostanie doprowadzona do wspaniałości, jak zakwitnie puszcza i jak na pustyniach wytrysną strumienie i jak ziemia będzie rodzić owoce zamiast ostu i ciernia (Iz. 35:1, 2, 7; Ps. 67:7; 85:12-14; Ezech. 34:25-27; Zach. 8:12), jak zdrowe ograniczenia i mądre decyzje oraz sprawiedliwe wymierzanie nagród i kar, dostosowane do indywidualnych przypadków, ostatecznie przyniesie pokojowe owoce sprawiedliwości na całej ziemi, aż cała ziemia będzie uśmiechać się jak ogród Eden i wybuchnie śpiewem. W zmartwychwstaniu Chrystusa, jak stwierdza Apostoł, mamy zapewnienie, iż to wielkie dzieło zostanie dokonane. Gdyby Jego ofiara nie była przyjemna,

gdyby w jakikolwiek sposób On się naraził na potępienie śmierci przez niewypełnienie wymogów Zakonu, nigdy nie mógłby zmartwychwstać i spełzyłaby nasza nadzieja. Lecz Jego zmartwychwstanie jest zapewnieniem i gwarancją, iż wielkie dzieło zmartwychwstania i restytucji świata w odpowiednim czasie także zostanie zrealizowane. Czynione są odpowiednie przygotowania; bariera prawna została usunięta dla naszego odkupienia przez śmierć Chrystusa; zmartwychwstanie Chrystusa i obdarzenie Go wszelką mocą na niebie i na ziemi, w celu jej realizacji, jest także ustanowionym faktem i dzięki Bogu! Niedaleki jest wyznaczony czas wylania od dawna obiecanych błogosławieństw.

Jakże niezbędne jest zmartwychwstanie Chrystusa dla tego wielkiego dzieła usprawiedliwienia, zbawienia i restytucji, gdyż przekazanie człowiekowi nabytej rzeczy odkupionej nie może nastąpić przed Jego chwalebny pojawieniem się jako wielkiego Proroka, Kapłana i Króla którego Jehowa obiecał wzbudzić (5 Moj. 18:15). To jest temat całej Ewangelii, jej typów i prorocत्व oraz jej wszystkich promiennych inspiracji. To było nadzieją pierwotnego kościoła i jest naszą nadzieją. To jest błogosławieństwem zawartym w obietnicy danej Abrahamowi: „Błogosławione będą w nasieniu twoim wszystkie narody”, a Paweł dodaje, że tym „nasieniem jest Chrystus” (Gal. 3:16). To także jest błogosławieństwem pokazanym w wymownym typie dnia pojednania, kiedy najwyższy kapłan po dokonaniu typicznego pojednania za grzechy Izraela wychodził do drzwi przybytku, ubrany w szaty czci i chwały, obrazując godność i chwałę urzędu i dzieła wzbudzonego Chrystusa, Najwyższego Kapłana świata i podnosząc ręce błogosławił lud leżący w prochu, będącym symbolem powalenia świata w śmierci. Jest to błogosławieństwo, do którego odnosił się psalmista, gdy wzywa on niebios a i ziemię, by wielce się radowały: „Niech się weselą niebios a, a niech płąsą ziemia; niech zaszumi morze i co w nim jest, Niech płasają pola i wszystko, co jest na nich; tedy niech wykrzykują wszystkie drzewa leśne przed obliczem Pańskim, boć idzie, idzie zaiste, aby sądził ziemię. Będzie sądził okrąg świata w sprawiedliwości, a narody w prawdzie swojej” (Ps. 96:11-13). Jest to błogosławieństwo wzmiankowane przez Izajasza (14:7), gdy mówił: „Teraz odpoczywa i jest w pokoju wszystka ziemia; wszyscy głośno śpiewają”. To jest to, o co długo modlił się kościół mówiąc: „Przyjdź królestwo twoje, bądź wola twoja jako w niebie, tak i na ziemi”. O tak, te lata błogosławieństw pod panowaniem Chrystusa są „*czasami ochłody* od obliczności Pańskiej”, „*czasami naprawienia wszystkich rzeczy*”, co był przepowiedział Bóg przez usta wszystkich świętych swoich proroków od wieków” (Dz. Ap. 3:19-21).

Lecz nam się zdaje, że słyszymy jak niektórzy pytają: Jak to wszystko może się stać? Czyż śmierć nie kończy wszystkiego? Czy los każdego nie jest przesądzony w chwili śmierci? Czy sprawiedliwi nie idą wtedy do nieba a niesprawiedliwi na wieczne cierpienie i bezlitosne tortury? Nie jest naszym celem zatrzymać się teraz

w szczegółach nad tą kwestią, lecz z łatwością zauważycie, iż poglądy te nie są w zgodzie z naukami Pisma Świętego, na które właśnie zwróciliśmy uwagę. Dlaczego Bóg wyznaczyłby tysiąc lat na sądenie ludzkości, jeśli jej próba minęła a los został na wieki zapieczętowany? Jest pewna klasa, której próba kończy się w tym życiu, której dzień sądu przebiega teraz i która zatem nie „wstanie na sąd ze światem” w czasie Tysiąclecia. Obecnie jednak rozważamy Boskie postanowienia odnoszące się generalnie do świata. Cokolwiek możnaby pomyśleć o stanie człowieka w śmierci, wszyscy chrześcijanie zgadzają się, że pełna nagroda lub kara dla każdego jest przewidziana w drugim przyjściu Pana i zmartwychwstaniu, jakie wówczas ma nastąpić. Zatem rozumiemy znaczenie zarówno śmierci, jak i zmartwychwstania Pana Jezusa dla realizacji Boskiego planu zbawienia. A zmar-

twychwstanie Chrystusa jak wykazuje nam Paweł, jest gwarancją naszego zmartwychwstania: „Lecz teraz Chrystus z martwych wzbudzony jest i stał się pierwiastkiem tych, którzy zasnęli” (1 Kor. 15:12-20). Jeśli Chrystus umarł i ponownie powstał w celu dania życia światu; jeśli Swą drogocenną ofiarą usunął wielką przeszkodę prawną; jeśli Jego ofiara była przyjemną, gdyż Bóg Go wzbudził z martwych i dał Jemu wszelką moc na niebie i na ziemi, wyznaczył dzień dla wielkiego dzieła to jak jest pewne, że ten dzień przyjdzie dla świata, tak jest pewne, że więzienie śmierci odda swych więźniów (Iz. 61:1) i dokona się usprawiedliwienie świata. Chwała niech będzie Panu! „Siedzącemu na stolicy [uniwersalnej władzy] i Barankowi błogosławieństwo i cześć i chwała i siła na wieki wieków”.

O PT '97,50-58

SKOROWIDZ WERSETÓW BIBLIJNYCH

występujących w TERAŹNIEJSZEJ PRAWDZIE w 1998 roku

(od nr 456 do nr 461)

1 księga	Rozdział 23	15..... 78	9..... 4	9..... 84
Mojżeszowa	17..... 51	Księga Ruty	Rozdział 18	Rozdział 116
Rozdział 2	Rozdział 33	Rozdział 1	20..... 85	7..... 25
WERSSET STRONA	14..... 34	1,2, 6, 19..... 51	Rozdział 19	12..... 21
7..... 24	18, 19..... 84	7, 16, 17..... 52	cały..... 56	Rozdział 118
Rozdział 3	Rozdział 34	1ks. Samuela	Rozdział 29	1..... 21
22..... 24	5-7..... 84	Rozdział 16	2..... 28	10,26..... 84
Rozdział 4	6..... 84	4, 7, 12..... 52	Rozdział 32	cały..... 93
1..... 84	3 księga	Rozdział 17	8..... 34	Rozdział 119
Rozdziały 7 i 8	Mojżeszowa	12..... 51	Rozdział 34	12-18..... 63
cały..... 35	Rozdział 16	2ks. Samuela	4..... 84	130..... 18
Rozdział 12	cały..... 53	Rozdział 23	Rozdział 37	Rozdział 121
1..... 93	4 księga	14..... 52	9..... 67	cały..... 39,51
Rozdział 15	Mojżeszowa	cały..... 52, 53	23..... 38, 86	Rozdział 122
cały..... 84	Rozdział 3	2 ks. Królestwa	24..... 86	cały..... 51
Rozdział 17	32..... 83	Rozdział 5	Rozdział 45	Rozdział 129
10, 11..... 34	Rozdział 4	19..... 54	10..... 50	8..... 84
Rozdział 35	16..... 83	1 ks. Kronik	15..... 55	Rozdział 130
1-29..... 54	Rozdział 7	Rozdział 11	Rozdział 46	2,4..... 35
Rozdział 48	1,30-35..... 35	16..... 51	1-4..... 35	Rozdział 133
7..... 54	Rozdział 12	2 ks. Kronik	Rozdział 48	cały..... 57
2 księga	15, 16..... 55	Rozdział 24	I..... 55	Rozdział 136
Mojżeszowa	5 księga	20..... 54	9-15..... 84	1..... 35
Rozdział 3	Mojżeszowa	Ks. Nehemiasza	Rozdział 72	Rozdział 139
12-14..... 84	Rozdział 5	Rozdział 9	7..... 67	17, 18..... 34
14, 15..... 85	7-21..... 28	10..... 84	Rozdział 83	Przypowieści
Rozdział 5	Rozdział 6	Księga Estery	19..... 84	Salomonowe
23..... 84	4, 5..... 20	Rozdział 8	Rozdział 90	Rozdział 3
Rozdział 6	Rozdział 18	8, 10..... 84	2..... 84	1-17..... 66
3..... 84	19,20..... 84	Księga Hioba	10..... 30	11, 12..... 67
Rozdział 9	Rozdział 32	Rozdział 1	Rozdział 91	13-17..... 67
16..... 84	40..... 84	1..... 35	9, 10..... 53	13-18..... 76
Rozdział 10	Księga Jozuego	Księga Psalmów	11..... 39	Rozdział 6
12..... 35	Rozdział 14	Rozdział 2	12..... 53	6..... 78
Rozdział 20	14..... 87	1,8..... 35	14..... 84	Rozdział 22
3-17..... 28	Rozdział 24	6-12..... 5	Rozdział 111	1..... 84

Rozdział 24	16..... 86
Księga Izajasza	
Rozdział 2	2,3..... 91
Rozdział 11	9..... 6
Rozdział 14	13, 14..... 23
Rozdział 24	18..... 5
Rozdział 26	9..... 86
Rozdział 28	17..... 86
Rozdział 29	13..... 3
Rozdział 35	5..... 6, 19
6..... 19	
Rozdział 40	6-8..... 35
Rozdział 42	8..... 84
Rozdział 44	6..... 84
Rozdział 45	18..... 51
Rozdział 53	cały..... 56
Rozdział 56	12..... 43
Rozdział 57	14..... 86
15..... 84, 85	
Rozdział 58	1,2..... 2
Rozdział 62	2..... 50, 84
3..... 50	
10..... 86	
Rozdział 63	16..... 84
Rozdział 65	20..... 86
Księga Jeremiasza	
Rozdział 23	5,6..... 50
Rozdział 31	22..... 67
34..... 67, 86	
Rozdział 32	20..... 84
Rozdział 33	15, 16..... 50
Księga Daniela	
Rozdział 2	35, 44, 45..... 4
Rozdział 7	14, 22, 27..... 4

Rozdział 9	15..... 84
Rozdział 12	1..... 6, 9
2..... 6	
Księga Micheasza	
Rozdział 4	2..... 87
5..... 84	
Rozdział 5	2..... 51, 53, 54
11-13..... 54	
Księga Aggieusza	
Rozdział 2	7..... 9
Księga Malachiasza	
Rozdział 1	11..... 84
Rozdział 3	15..... 67, 68
Rozdział 4	2..... 6, 30
Ew. Mateusza	
Rozdział 2	1-12..... 54
Rozdział 5	6..... 85
Rozdział 6	10..... 34
Rozdział 7	21..... 31
24-27..... 34	
Rozdział 10	25..... 79
Rozdział 11	19..... 66
28-30..... 35	
Rozdział 13	39..... 6
Rozdział 15	9..... 3
Rozdział 20	cały..... 39
Rozdział 22	37..... 25
37-39..... 27	
Rozdział 23	15..... 3
Rozdział 24	7..... 34
9..... 36	
21..... 6, 42	
22..... 42	
cały..... 11	
Rozdział 26	7..... 35
Rozdział 28	19..... 35
Ew. Marka	

Rozdział 12	30..... 20, 25, 27
31..... 27	
Rozdział 14	8..... 78
Ew. Łukasza	
Rozdział 1	26-33..... 53
35, 46-55..... 53	
Rozdział 2	3-7..... 53
4, 7, 11..... 51	
8-14..... 53	
15-17..... 53	
Rozdział 4	29..... 53
Rozdział 10	27..... 25, 27
Rozdział 17	cały..... 11
Rozdział 21	25, 26..... 5
26..... 7	
35..... 5	
Ew. Jana	
Rozdział 5	28, 29..... 6
Rozdział 6	68..... 86
Rozdział 15	19..... 5
Rozdział 17	14..... 5
17..... 20	
Dzieje Apostolskie	
Rozdział 1	7..... 11
Rozdział 2	17, 18..... 35
Rozdział 3	23..... 87
Rozdział 5	cały..... 95
Rozdział 7	2-4..... 93
Rozdział 9	32-42..... 35
Rozdział 14	22..... 85
Rozdział 17	11..... 41
25-27..... 26	
Rozdział 21	13..... 84
List do Rzymian	
Rozdział 5	3-5..... 85
21..... 86	
Rozdział 6	19, 22..... 9

23..... 86	
Rozdział 8	13..... 87
28..... 67, 7, 22	
Rozdział 9	28..... 4
Rozdział 12	1..... 9, 35
1-3..... 58	
2..... 28	
Rozdział 13	10..... 27
1 List do Koryntian	
Rozdział 2	9..... 68
Rozdział 6	10..... 88
Rozdział 7	22, 23..... 9
Rozdział 10	31..... 95
Rozdział 13	1..... 28
2 List do Koryntian	
Rozdział 2	14..... 85
17..... 35	
Rozdział 5	14..... 23, 27
15..... 23	
18-20..... 36	
20..... 30	
Rozdział 6	13..... 28
Rozdział 7	1..... 67
List do Galatów	
Rozdział 1	4..... 5
Rozdział 5	1, 13..... 8
16, 17..... 35	
Rozdział 6	7..... 35
10..... 89	
List do Efezów	
Rozdział 1	2..... 15
10..... 86	
Rozdział 3	14-21..... 77
17-19..... 28	
18, 19..... 19	
Rozdział 5	11..... 15
Rozdział 6	10..... 86
List do Filipensów	

Rozdział 2	9-11..... 84, 86
15..... 95	
Rozdział 4	8..... 25
List do Kolosensów	
Rozdział 1	13..... 30
Rozdział 3	14..... 34, 39
1 List do Tesalonicensów	
Rozdział 4	3..... 6, 35
Rozdział 5	4..... 5
6... '..... 5, 31	
6-8..... 5	
14, 18..... 79	
2 List do Tesalonicensów	
Rozdział 3	2..... 21
2 List do Tymoteusza	
Rozdział 1	7..... 35
12..... 85	
Rozdział 3	5..... 3
12..... 85	
16..... 40	
17..... 19	
Rozdział 4	2.... 30, 34, 36, 37
2..... 38, 39, 42	
3, 4..... 30	
List do Tytusa	
Rozdział 2	1-8..... 35
12..... 5	
Rozdział 3	12..... 84
List do Żydów	
Rozdział 1	4..... 84
Rozdział 2	3..... 23
Rozdział 4	12..... 2
Rozdział 7	2..... 50
25..... 85	
Rozdział 12	6, 7..... 35
25-28..... 5	
26-29..... 9	
Rozdział 13	

20, 21 29	6, 7..... 20	9..... 23	1-4.....4	6..... 4
List Jakuba	10,11 20	19..... 20	Rozdział 11	Rozdział 20
Rozdział 1	12..... 7, 94	List Judy	15, 17, 184	2..... 35
5..... 6	21 19	3 56	Rozdział 14	9..... 87
Rozdział 4	Rozdział 3	9..... 88	1 84	Rozdział 21
14..... 30	17..... 39	10..... 77	Rozdział 16	1-5 77
1List Piotra	18..... 28	Objawienie Jana	18.....4	2..... 50
Rozdział 2	1 List Jana	Rozdział 2	Rozdział 17	2, 9, 10 50
23 88	Rozdział 2	26, 27 4	1-56	Rozdział 22
2List Piotra	15..... 85	Rozdział 3	Rozdział 19	4..... 84
Rozdział 1	15-175	18..... 7	5-8, 9 55	17..... 68
5-7 35	Rozdział 4	Rozdział 7		



KOREKTA: W TERAŻNIEJSZEJ PRAWDZIE Nr 463 (*Marzec - Kwiecień, 1999*) na stronie 32 w programie konwencji w Poznaniu błędnie podano dni tygodnia trwania konwencji. Powinno być odpowiednio:

Sobota, Niedziela, Poniedziałek; 1, 2, 3, Maja

Sobota, 1 Maja; Niedziela, 2 Maja; Poniedziałek, 3 Maja.

GENERALNA KONWENCJA

organizowana przez

Świecki Ruch Misyjny „EPIFANIA”



Sobota, Niedziela, Poniedziałek
26, 27, 28 czerwca 1999 roku

ORŁÓWKA

Przewodniczący: br. Dmytro Markoweć

Zastępca: br. Hryhorij Parylak

Sobota, 26 czerwca

„Przetoż, bracia święci, powołania niebieskiego uczestnicy! obaczcie apostoła i najwyższego kapłana wyznania naszego, Chrystusa Jezusa ” — Żyd. 3:1

10 ⁰⁰ - 10 ¹⁰ Nabożeństwo poranne.....br. Matjaszczuk Anatolij Petr.
10 ¹⁰ — 10 ³⁰ Powitaniebr. Roszko Mychajło
10 ³⁰ — 11 ³⁰ Wykład:br. Parylak Hryhorij
12 ⁰⁰ — 13 ⁰⁰ Wykład..... br. Łychowicz Stepan
13 ⁰⁰ — 15 ⁰⁰ Przerwa obiadowa
15 ⁰⁰ — 16 ⁰⁰ Wykład: br. Chilczuk Mychajło
16 ³⁰ — 17 ³⁰ Wykład: br. Michał Łotysz
18 ⁰⁰ — 19 ⁰⁰ Pieśni religijne

Niedziela, 27 czerwca

„A ten, który nas utwierdza z wami w Chrystusie i który nas pomazał, Bóg jest; który też zapieczętował nas ”
— 2 Kor. 1:21,22

10 ⁰⁰ — 11 ³⁰ Zebranie
świadcstw br. Matjaszczuk Anatolij
12 ⁰⁰ — 14 ⁰⁰ SYMPOZJUM: Będziesz miłował bliźniego swego jako samego siebie — Mar. 12:31
1. Agape i Filia..... br. Matjaszczuk Anatolij
2. „Któż jest moim bliźnim?” . br. Pacaraniuk Wasyl
3. „Złota Reguła” br. Chilczuk Mychajło
4. Lekcja z Przypowieści Łuk 10:25-37.....
..... br. Matjaszczuk Wasyl
14 ⁰⁰ — 16 ⁰⁰ Przerwa obiadowa
16 ⁰⁰ — 17 ⁰⁰ Wykład.....br Roszko Mychajło
17 ³⁰ — 18 ³⁰ Wykład: br. Wacław Szpunar
18 ³⁰ — 19 ⁰⁰ Pieśni religijne

Poniedziałek, 28 czerwca

„Nie bądź mądrym sam u siebie; ale się bój Pana, a odstęp od złego ” — Przyp. 3:7

9 ⁰⁰ — 10 ³⁰ Zebranie świadectw ... br. Pacaraniuk Wasyl
10 ⁴⁵ — 12 ⁰⁰ Odp. na pytania..... br. Markoweć Dmytro
12 ³⁰ — 13 ³⁰ Wykład:br. Matjaszczuk Wasyl
13 ³⁰ — 14 ⁰⁰ Zakończenie
— Uczta miłości br. Markoweć Dmytro
14 ¹⁵ Obiad

GENERALNA KONWENCJA

organizowana przez
Świecki Ruch Misyjny „EPIFANIA”



Piątek, Sobota, Niedziela
9, 10, 11 lipca 1999 roku

ŁÓDŹ

Przewodniczący: br. Piotr Ozimek
Zastępca: br. Jan Ozimek

Piątek, 9 lipca

„A gdy wypuści owce swoje, idzie przed nimi, a owce idą za nim; bo znają głos jego” — Jana 10:4

9⁰⁰ — 9²⁰ Nabożeństwo poranne, br. Leszek Rzepkowski
9²⁰ — 9⁴⁰ Powitanie br. Eliaz Grodziński
9⁴⁰ — 10⁴⁰ Wykład: br. Juliusz Walczak
11⁰⁰ — 12⁰⁰ Wykład: br. Jan Chmielewski
12³⁰ — 13³⁰ Wykład: br. Eliaz Blecharczyk
14⁰⁰ — 15⁰⁰ Sprawozdanie
konwencyjne z USA .. br. Walter Markiewicz

Sobota, 10 lipca

„Wszyscy mu dawali świadectwo, i dziwowali się wdzięczności onych słów, które pochodziły z ust jego” — Łuk. 4:22

9⁰⁰ — 10³⁰ Zebranie świadectw ... br. Władysław Sułyja
11⁰⁰ — 12⁰⁰ Wykład br. Jan Łagowski
12³⁰ — 14⁰⁰ **SYMPOZJUM:**

7 OBRAZÓW KRÓLESTWA

1. Trzy Obrazy (1, 2, 3) br. Marek Urban
2. Czwarty i Piąty Obraz br. Zygmunt Lewicki
3. Szósty i Siódmy Obraz br. Piotr Kucharski
14³⁰ — 15³⁰ Wykład: br. Stanisław Ozimek

Niedziela, 11 lipca

„Wszelki, który się z Boga narodził, nie grzeszy; ale ... zachowuje samego siebie, a on złośnik nie dotyka się go” — 1 Jana 5:18

8⁰⁰ — 9³⁰ Zebranie
świadectw br. Tadeusz Domaradzki
10⁰⁰ — 11³⁰ Odpowiedzi na pytania ... br. Piotr Woźnicki
12⁰⁰ — 13⁰⁰ Wykład: br. Feliks Kucharz
13⁰⁰ — 13³⁰ Zakończenie
— uczta miłości br. Piotr Ozimek

GENERALNA KONWENCJA

organizowana przez
Świecki Ruch Misyjny „EPIFANIA”



Poniedziałek, Wtorek, Środa
12, 13, 14 lipca 1999 roku

KRAKÓW

Przewodniczący: br. Kazimierz Kielbowicz
Zastępca: br. Bogusław Zenderowski

Poniedziałek, 12 lipca

„Jeśli was Syn wyswobodzi, prawdziwie wolnymi będziecie” — Jana 8:36

9⁰⁰ — 9²⁰ Nabożeństwo
poranne br. Łukasz Bednarz
9²⁰ — 9⁴⁰ Powitanie br. Alfred Szwed
9⁴⁰ — 10⁴⁰ Wykład: br. Bronisław Bacik
11⁰⁰ — 12⁰⁰ Wykład: br. Eliaz Grodziński
12³⁰ — 13³⁰ Wykład: br. Jan Ozimek
14⁰⁰ — 15⁰⁰ Wykład: br. Michał Łotysz

Wtorek, 13 lipca

„Szatan sam przemienia się w Anioła światłości. Nie wielka tedy, jeśli tedy służy jego przemieniają się jakoby byli sługami sprawiedliwości”
— 2 Kor 11:14, 15

9⁰⁰ — 10³⁰ Zebranie świadectw br. Antoni Pikor
11⁰⁰ — 12⁰⁰ Wykład br. Piotr Woźnicki
12³⁰ — 14⁰⁰ **SYMPOZJUM: ... Życie ... przez Ewangelię**
1. Prawa życiowe dla świata — Nieśmiertelność dla Maluczkiego Stadka br. Marek Kocot
2. Boska łaska dla Poświęconych — Nagroda Wiary br. Bronisław Joniec
3. Uzdrawienie Głuchoniemego — Uleczenie teraz i w przyszłości Świata . br. Grzegorz Nowak
14³⁰ — 15³⁰ Wykład: br. Leszek Szpunar

Środa, 14 lipca

„Wszelka gorzkość, i zapalczywość, i gniew, i wrzask, i bluźnierstwo, niech będzie odjęte od was, ze wszelką złością” — Efez. 4:31

9⁰⁰ — 10³⁰ zebranie świadectw br. Piotr Kucharski
11⁰⁰ — 12³⁰ Zebranie przedstawienia dzieci Panu do błogosławienia br. Piotr Woźnicki
13⁰⁰ — 14⁰⁰ Wykład: br. Ryszard Wojtko
14⁰⁰ — 14³⁰ Zakończenie.
— uczta miłości ... br. Kazimierz Kielbowicz

GENERALNA KONWENCJA

organizowana przez
Świecki Ruch Misyjny „EPIFANIA”

Piątek, Sobota, Niedziela
16,17,18 lipca 1999 roku

WROCŁAW

Przewodniczący: br. Eliaz Grodziński
Zastępca: br. Jan Łagowski

Piątek, 16 lipca

„Bądźcie napełnieni duchem” — Efez. 5:18

- 9⁰⁰ — 9²⁰ Nabożeństwo
poranne br. Marek Kocot
9²⁰ — 9⁴⁰ Powitanie br. Otton Ryl
9⁴⁰ — 10⁴⁰ Wykład: br. Marian Oleksy
11⁰⁰ — 12⁰⁰ Wykład: br. Józef Montewski
12³⁰ — 13³⁰ Wykład: br. Stefan Nowak
14⁰⁰ — 15⁰⁰ Wykład: br. Adam Urban

Sobota, 17 lipca

*„Człowieka polegającego na tobie zachowywaj
w pokoju” — Iz. 26:3*

- 9⁰⁰ — 10³⁰ Zebranie świadectw br. Jan Grochowicz
11⁰⁰ — 12³⁰ Wykład do chrztu br. Stanisław Piętka
13⁰⁰ — 14³⁰ **SYMPOZJUM:**

NADZIEJA ŚWIATA

1. Pożądanie Narodów br. Leszek Rzepkowski
2. Przeszkody w Wierze br. Tadeusz Domaradzki
3. Szukanie Królestwa br. Władysław Sułyja

Niedziela, 18 lipca

*„W ostateczne dni nastaną czasy trudne. Albowiem
będą ludzie zdrajcy, nadęci ... rozkoszy raczej miłujący
niż miłujący Boga.” — 2 Tym. 3:1,4*

- 9⁰⁰ — 10³⁰ Zebranie świadectw br. Józef Lejkowski
11⁰⁰ — 12³⁰ Odpowiedzi na pytania ... br. Piotr Woźnicki
13⁰⁰ — 14⁰⁰ Wykład: br. Wacław Szpunar
14⁰⁰ — 14³⁰ Zakończenie
— uczta miłości br. Eliaz Grodziński

GENERALNA KONWENCJA

organizowana przez
Świecki Ruch Misyjny „EPIFANIA”

Poniedziałek, Wtorek, Środa
19,20,21 lipca 1999 roku

BYDGOSZCZ

Przewodniczący: br. Stefan Nowak
Zastępca: br. Eliaz Blecharczyk

Wtorek, 20 lipca

*„Jam jest ona winna macica prawdziwa, a Ojciec
mój jest ci winiarzem...” — Jana 15: 1,2*

- 9⁰⁰ — 10³⁰ Zebranie świadectw br. Stanisław Ryl
11⁰⁰ — 12³⁰ Wykład do chrztu . br. Bogusław Zenderowski
13⁰⁰ — 14³⁰ **SYMPOZJUM:**

MAŁE POCZĄTKI GRZECHU

1. „Nauki Diabelskie” br. Łukasz Bednarz
2. Powstawanie Pożądliwości br. Jan Ryl
3. Odpuszczenie Grzechu br. Antoni Pikor

Poniedziałek, 19 lipca

*„Izali nie mam pić kielicha tego, który mi dał
Ojciec?” — Jana 18:11*

- 9⁰⁰ — 9²⁰ Nabożeństwo
poranne br. Paweł Piętka
9²⁰ — 9⁴⁰ Powitanie br. Leszek Szpunar
9⁴⁰ — 10⁴⁰ Wykład: br. Alfred Szwed
11⁰⁰ — 12⁰⁰ Wykład: br. Henryk Oleksy
12³⁰ — 13³⁰ Wykład: br. Piotr Ozimek
14⁰⁰ — 15⁰⁰ Wykład: br. Otton Ryl

Środa, 21 lipca

*„Jam się na to narodził, i na tom przyszedł na świat,
abym świadectwo wydał prawdzie” — Jana 18:37*

- 9⁰⁰ — 10³⁰ Zebranie świadectw .. br. Augustyn Bochniak
11⁰⁰ — 12³⁰ Zebranie przedstawienia dzieci Panu
do błogosławieństwa br. Piotr Woźnicki
13⁰⁰ — 14⁰⁰ Wykład: br. Jan Ryl
14⁰⁰ — 14³⁰ zakończenie
— uczta miłości br. Stefan Nowak

TERAŻNIEJSZA PRAWDA I ZWIASTUN CHRYSZTUSOWEJ EPIFANII

Niezależny Dwumiesięcznik Religijny wydawany przez Świecki Ruch Misyjny „Epifania”

Czasopismo wolne od wpływu jakichkolwiek wyznań, partii, organizacji i wierzeń ludzkich, związane jest z Bogiem w takim stopniu, w jakim rozumie Jego Słowo. Jest ono wydawane w obronie Prawdy paruzyjnej, udzielanej przez Pana za pośrednictwem „onego Sługi”, jako podstawy wszelkiego dalszego rozwoju Prawdy, w obronie zarządzeń, statutu i testamentu również danych przez Pana za pośrednictwem „onego Sługi” i w celu przedstawiania oraz bronięcia rozwijającej się Prawdy epifaniczno-bazylijskiej, będącej pokarmem na czasie dla ludu Pana, zgodnie z Jego wolą.

Wszelkie wpłaty na wydawnictwo prosimy dokonywać na rachunek bieżący: Świecki Ruch Misyjny „Epifania”, Zarząd Główny, PKO BP Nowy Dwór Mazowiecki Nr 10201244 - 22145 - 270 - 1 - 111.

Teraźniejsza Prawda będzie również wysyłana bezpłatnie tym członkom Ruchu, którzy o to poproszą.